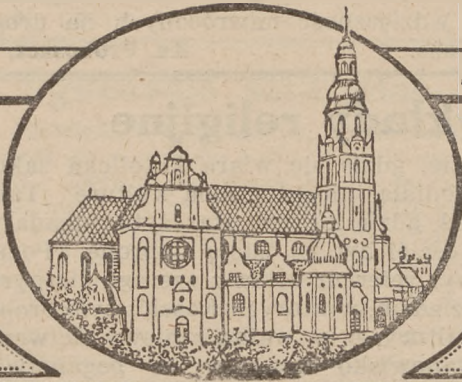


TYGODNIK KOŚCIELNY

▶ PARAFJI

◀ SW. TRÓJCY



Wychodzi na każdą niedzielę.
Opłata 10 groszy za egzemplarz
do puszeki roznosiciela. —
Za zezwoleniem Władzy Duchownej.

Redakcja i Administracja:
Kancelaria przy Kościele św. Trójcy.
Telefon nr. 1075.

Redakcja:
Ks. prob. Mieczysław Skonieczny
Ks. Zygmunt Fiedler
w Bydgoszczy.

Rocznik II

Bydgoszcz, dnia 12 kwietnia 1931

Numer 12

„Kto wytrwa do końca — zbawion będzie!“

Obchodziliśmy — święta radości i triumfu. Kościół stawił nam przed oczy Chrystusa zmartwychwstałego, żeby i nas pobudził do zmartwychwstania. „Chrystus zmartwychwstał jest, nam na przykład dan jest, iż mamy zmartwychpowstać z Panem Bogiem królować“. Większość parafjan z prawdziwym weselem i radością mogła obchodzić te uroczyste święta, albowiem w sakramencie Pokuty zmartwychwstali do życia nadprzyrodzonego łaski Bożej. To życie nadprzyrodzone łaski powinno przetrwać w duszach naszych na zawsze, albowiem ten użyska koronę wiecznej chwały, który wytrwa do końca.

Cóż zatem czynić, ażeby zbawienne skutki spowiedzi przetrwały w duszach naszych po spowiedzi? Co czynić po spowiedzi?

Bez wątpienia pierwszą rzeczą, którą każdy z nas czyni i czynić powinien, jest podziękowanie Panu Bogu za łaski odebrane w sakramencie Pokuty. Dziękować winniśmy Bogu przez całe nasze życie.

Na spowiedzi kapłan nadał ci pokutę. Powinieneś ją jaknajprędzej odprawić, będąc jeszcze w stanie łaski uświęcającej. Nie zadowalaj się pokutą, nadaną przez kapłana, ale sam często nakładaj sobie dobrowolnie różne inne uczynki pokutne, ażeby jaknajwięcej zgładzić swoich kar doczesnych i jaknajwięcej zasług zdobyć dla nieba. Jedną z najważniejszych rzeczy to konsekwentne przeprowadzenie postanowienia poprawy.

Zmartwychwstałeś z grobu grzechów swoich, opamiętaj — by nigdy już do tego grobu nie wracać. Przyjdą nieraz pokusy ciężkie i muszą przyjść — trzeba z nimi walczyć, bo bez walki

niema zwycięstwa. Chrystus Pan o sobie powiedział: „Ufajcie, Jam zwyciężył świat“. W Nim zatem pokładajmy nasze nadzieje, do Niego zwracajmy się w czasie pokusy w aktach strzelistych, a zwycięstwo stanie się naszym udziałem. Pięknie powiedział św. Paweł: „Wszystko mogę w Tym, który mnie umacnia“. Nie lękajmy się zatem ni-

czego. Mężnie trwajmy w łasce Bożej, a kiedy będziemy mieli nieszczęście upaść w nowe grzechy, skierujmy kroki nasze jaknajprędzej do trybunału Pokuty. Idźmy do Chrystusa — a Chrystus miłosierny podźwignie nas z upadku, przywróci nam łaskę uświęcającą i zapewni przez to zbawienie duszy naszej.

Pokłosie 40-godzinnej adoracji.

Doroczna nasza 40-godzinna adoracja N. Sakramentu, w czwartek, piątek i sobotę przed Palmową Niedzielą, miała bardzo piękny i uroczysty przebieg. W poszczególnych godzinach adorowały wyznaczone bractwa, towarzystwa i dzieci szkolne. Na sumie o godzinie 9 stawiły się szkoły w komplecie pod przewodnictwem nauczycielstwa. Szczególnie przepełniony był kościół na nieszporach, podczas których pięknie i podniosłe kazania eucharystyczne wygłaszał ks. prof. Handke.

Podczas 40-godzinnego nabożeństwa wierni nie tylko adorują N. Sakrament, ale uświęcają także dusze swoje, przystępując licznie do trybunału pokuty i do Stołu Pańskiego. W czwartek wysłuchaliśmy 700, w piątek 1.200, a w sobotę przeszło 1.600 parafjan. Do Komunii św. przystąpiło w niedzielę przeszło 2.000 wiernych, w tem wszystkie nasze bractwa i towarzystwa pod sztandarami. Radowało się Boskie Serce Jezusowe z tego obfitego żniwa. Pracy, mianowicie pracy w konfesjonale mieliśmy my księża dużo, owszem, bardzo dużo, mianowicie w sobotę. Waleń pomoc przynieśli nam czcigodni i kochani ks. ks. Konfratry, którzy na zaproszenie moje przybyli słuchać spowiedzi i to nie tylko w Bydgoszczy, ale także z okolicy, jak ks. Jubilat Hamerski,

prob. z Wtelna i ks. prob. Żelewski z Koronowa. Im wszystkim składam z tego miejsca serdeczne „Bóg zapłać!“

Nakoniec kilka uwag krytycznych:

Nie wszystkie godziny adoracyjne były tak obsadzone przez odnośne bractwa i towarzystwa, jak to być powinno. Tak być nie może! Poszczególne zarządy winny także i tej sprawy dopilnować. Bardzo wielką niedogodnością i dla nas księży i dla parafjan jest to, że bardzo wielu parafjan zamiast przyjść do spowiedzi św. już w czwartek, albo najpóźniej w piątek, jak by to uczynić mogli, przychodzą dopiero w sobotę, kiedy już mamy mało księży do pomocy w konfesjonale. Na przyszłość proszę o tem pamiętać i starać się przyjść, o ile możliwości już w czwartek i w piątek do spowiedzi św., a kto już inaczej nie może, niech przyjdzie w sobotę rano.

Stosunkowo mała liczba parafjan z wielkiej rzeszy, która była w tych trzech dniach u Sakramentów św., przystępuje do codziennej Komunii św. W poniedziałek było n. p. u Komunii św. po raz drugi względnie po raz trzeci zaledwie 200 osób. I tu trzeba zmiany na lepsze. Nauczcie się, drodzy Parafjanie, pokrzepiać codziennie Chlebem Żywota. Jest to bowiem Chleb mocnych.

I jeszcze jedno serdeczne słowo: wszyscy, którzyście przez przyjęcie Sakramentów św. wielkanocnych doznali jak słodkim jest Pan, stańcie się apostołami w waszych rodzinach, w kole waszych przyjaciół, znajomych, przy

warsztacie pracy i pobudzajcie wszystkich do spełnienia obowiązku wielkanocnego. Spełnijcie prawdziwie apostołski czyn i zyskacie sobie łaskę Bożą i wdzięczność nawróconych na drogę Bożą.
Ks. Proboszcz.

Wielkopostne wykłady religijne

cieszyły się niezmienną frekwencją. Licznie zebrał się uczestnicy na trzeci wieczór wykładów Ligi Katolickiej. P. prof. Białecki mówił na temat: „Czy wiara tylko dla prostaków“. Wyjaśniewszy, kto jest prostakiem w mniemaniu tych, którzy podobne wypowiadają twierdzenia, udowodnił na podstawie statystyk różnych, że właśnie ludzie wybitni w społeczeństwie, uczeni wszelkich gałęzi wiedzy byli znikomymi wprost wyjątkami ludźmi głęboko wierzącymi. Przesunęły się przed okiem duchowym słuchaczy postacie wielkich mężów wszystkich wieków: filozofów, poetów, artystów, lekarzy, wielkich wynalazców i t. d. Uważny słuchacz, znający choć trochę historję, mógł stwierdzić, jak łatwo jest bronić wiary św. Prelegent, ujmując w nadzwyczaj miły sposób jego treść, potrafił uwagę słuchaczy trzymać wprost na uwieży i można było się przekonać, jak pożyteczne jest mówić o niejednych tematach religijnych. Nauczyli się bowiem słuchacze, jak każdy katolik może korzystać z swojej wiedzy na obronę wiary św. Znaliliśmy przecież przeważnie wszyscy osoby, o których mówił prelegent.

Drugi referat ks. Fiedlera pod tyt. „Kościół ostoją kultury“ był jakoby uzupełnieniem pierwszego. Kościół był zawsze bojownikiem postępu. Wszę-

dzie, gdzie się wiara katolicka zakorzeniła, niosła z sobą kulturę. Tam zaś, gdzie kultury starożytne upadały, Kościół był jej ostoją i obroną. Poruszył referent kilka z szeregu licznych dziedzin, w których Kościół był obroną kultury, n. p. walka z niewolnictwem, stanowisko kobiety w pogaństwie i chrześcijaństwie, zagadnienie społeczne i polityczne, zwłaszcza w czasach obecnych, kiedy ludzie nie uznający nawet roli Kościoła, dochodzą inną, trudną nieraz drogą do zasad już dawno głoszonych przez Kościół Katolicki. Nie ominął także referent sztuki kościelnej i świeckiej i pokrewnych jej dziedzin. Wszędzie Kościół jest do dzisiaj protektorem i obrońcą kultury.

Zachęceni do udziału w przyszłym wieczorze wykładów L. K. opuścili zebrani Dom Katolicki, dumni z tego, że należą do Kościoła prawdziwego, który z natury swego powołania jest nie tylko obrońcą dusz, ale zarazem ostoją kultury całego świata.

Ostatni wieczór wykładów Ligi Katol., na który również licznie przybyli miłośnicy sprawy katolickiej, zawierał w programie jako zakończenie cyklu referatów wykład ks. Dąbrowskiego p. t. „Znamiona Kościoła Chrystusowego“. Przy końcu cyklu wykładów należało przecież konieczne podkreślić, że tylko jeden jest Kościół powszechny

i apostołski, który prowadzi wiernych do prawdziwej świętości. A dzisiaj zwłaszcza bardzo wielu katolików, nawet na wysokich stanowiskach, w karygodnej, przesadnej tolerancji, w obawie, by ich nie posądzono o stronnictwo dla prawdziwego Kościoła, wolą raczej popierać sekciarzy i różnych kategorii warcholów, niż wyznanie, które popierać są zobowiązani w sumieniu. Było koniecznym sprawę tę poruszyć. Obowiązkiem każdego katolika jest znać znamiona Kościoła prawdziwego i szerzyć ich zrozumienie. Materiał potrzebny na podobną pracę apostołską podał referent w obszernym swym referacie.

P. Naparty złożył obszernie sprawozdanie z udziału swego we walnym zjeździe Ligi Katolickiej w Poznaniu.

Przewodniczący zebrania p. Kubalewski wygłosił dłuższe przemówienie, które było jakoby zakończeniem pięknej serji naszych wieczorów wykładowych. Prosił zebranych, aby skorzystawszy z wiadomości zdobytych, stali się w przyszłości jaknajowocniej je zużyć na pożytek duszy. Wyraził zadowolenie, że Liga Katolicka zdołała przez licznych referentów przyczynić się znowu niemało do podniesienia poziomu religijnego członków parafji św. Trójcy. Zarząd Ligi Katolickiej korzysta z tej okazji, aby z całej duszy niniejszem podziękować Szan. Referentom, którzy nadzwyczaj chętnie przyjęli poza swoją pracą zawodową obowiązek wygłaszania wykładów, dziękuje także serdecznie uczestnikom tych wykładów za liczny udział i zachęca do tego, aby w najbliższych miesiącach gorliwie werbować członków dla naszej parafjalnej Ligi Katolickiej.

Zebranie roczne Sekcji Dobroczynności.

odbyło się dnia 2 marca br. w salce parafji.

Pod kierownictwem swego patrona ks. prof. Hanelta rozwija się stowarzyszenie coraz pomyślniej. Jak wykazały sprawozdania zarządu przechodzi liczba członków wspierających pięćdziesiątkę. W ubiegłym roku wydano dla biednych rodzin 1325 bochenków chleba i 1767 ltr. mleka. Na gwiazdkę wydaje się dla biednych strucle. Odzież częściowo już używaną wydaje się także wedle możności, gdyż stowarzyszenie składa się poza patronatem przeważnie z Młodych Polek, z Pań pracujących w Handlu i Konfekcji, oraz Żywego Różańca Pań, które przeważnie same ciężko walczą o swój byt. Dochodu było zł. 1.578,24 a rozchodu zł. 1.428.—.

Do Zarządu, który skompletowano, powołano na rewizji kasy p. Cieślińską i panią Siudziankę, do zastępstwa sekretarki p. Białasikównę.

Po załatwieniu bieżących spraw, życząc stowarzyszeniu jak najpomyślniejszego rozwoju, ks. prof. Hanelt zebranie rozwiązał.

Wiele stracił.

kto obojętny na zapraszający głos afiszu nie pospieszył na wspaniałą „Wieczór Pasyjny“, urządzony staraniem S. M. P. „Promy“ w dniu 22 bm.

Wyprowadzono bowiem po nastrojowej deklamacji z pietyzmem dramat religijny w 5 aktach p. t. „Poncja, córka Pilata“. Stwierdzić należy z zadowoleniem, że druchny sprostały w zupełności trudnemu zadaniu i nie zawiodły i tym razem zaufania dość licznie zgromadzonej publiczności. Staranna reżyserja uwypuklała w miarę potrzeby głębokie uczucie religijne i męstwo wyznawców Nazarejczyka obok przewrotnej majestatyczności i sarkazmu pogańskiego. Pomysłowe efekty świetlne oraz stosowne stroje dopełniły reszty. Mniej naturalnie uwydatniono odgłosy grzmotu w związku ze sceną wstrząsającej chwili zbawczej śmierci Boga - Człowieka.

Całość przedstawiła nam żywo za serce chwytający obraz z odległych czasów Odkupienia i pierwocin Kościoła Chrystusowego.

Przypomnienie.

Kto dotąd nie złożył jałmużny postnej, winien złożyć ofiarę jeszcze teraz do skarbonki pod chórem z napisem „jałmużna postna“.

Łańcuszek ofiar na wikarjat

Ks. Fiedler 20 zł. i wzywa ks. prof. Hanelta, Sienkiewicza 56, p. mec. Świtalskiego, Melchiora Wierzbickiego 12, p. Wykrzykowskiego, Kordeckiego 1a.

Ks. Dąbrowski 20 zł. i wzywa p. dyr. Drewka, ul. 20 Stycznia 28. i p. Kowalewskiego, 3 Maja 16.

Ks. Kwiatkowski 20 zł. i wzywa ks. Józefa Staszaka, Września, i ks. Dr. Rosentala, Żydowo.

P. Stanisław Papierzewski 20 zł. i wzywa p. Ign. Matysiaka, Nakielska 8, Józefa Herneta, Nakielska 8, i p. Fr. Bednarskiego, Marszałka Focha 34.

P. Adam Badziński 10 zł. i wzywa pp. Janostwo Gansków, Plac Poznański 12.

P. Zofja Żbikowska 5 zł. i wzywa panią Nierzybińską, Lubelska 32.

P. Matuszewski 10 zł. i wzywa p. Wenancjusza Friebego, Nakielska 36.

P. Stanisław Rujner 50 zł. i wzywa p. Antoniego Góreckiego, Wełn. Rynek 3
P. Krzywocowa na zawezwanie 20 zł.
N. N. 5 zł.

P. Jan Majerowicz 50 zł. i wzywa p. M. Działkiewicza, Garbary 2—3 i pana Bäckera, Św. Trójcy 8—9.

Składka w kościele w I. święto wielkanocne, przeznaczona na nowonabyty wikariat, przyniosła 605,50 zł.

Wszystkim ofiarodawcom składam serdeczne „Bóg zapłać“!

Ks. Proboszcz.

Pewna osoba ofiarowała na ołtarzyk św. Teresi dwa piękne, gustowne świeczniki.

Za ofiarę składam serdeczne „Bóg zapłać“!

Ks. Proboszcz.

Łańcuszek ofiar na pomnik N. Serca Pana Jezusa.

P. Stanisław Giełda 5 zł. i zawezwał Firmę Bracia Tysler i p. Kazimierza Kujawskiego, Kordeckiego 29.

79 róża matek 9 zł. i zawezwała 13 różę ojców.

5 róża ojców 7 zł. i wzywa 14 różę ojców.

P. Teresa Grzybowska 3 zł. i wzywa p. Pelagję Sitarkównę, Malborska 8. p. Czesławę Grobelską, Bocianowo 23 i p. Władysława Kwiatkowską, Różana 23.

P. Adam Bukoń złożył 10 zł., p. Wanda Marcinkowska 5 zł., N. N. 2 zł., N. N. czło-

nek Straży Honorowej 2 zł., p. Józefa Sergotowa 50 zł.

Na światło złożyli: N. N. 30 zł., pani Rathel 5 zł.

Na kwiaty: N. N. 2,50 zł.

Ogłoszenia parafjalne.

Spowiedź i Komunia św. wielkanocna kończą się w czwartą niedzielę po Wielkanocy. Zwraca się uwagę na to że kto z własnej winy nie przystąpił do Komunii św. wielkanocnej, popelnia grzech śmiertelny. Uprasza się zatem parafjan, którzy swojego obowiązku dotychczas nie wypełnili, by nie ociągając się dłużej, przystąpili jeszcze w tym tygodniu do spowiedzi św. wielkanocnej. Okazja do spowiedzi św. będzie w tym tygodniu w dni powszednie od godz. 6,30 rano.

Porządek nabożeństw.

12. 4. Niedziela Przewodnia.
Ewangelja św. zapisana u św. Jana r. 20, 19—31.

Godz. 7 cicha msza św. z kazaniem.

Godz. 8. Cicha msza św.

Godz. 9. Msza św. dla dzieci z kazaniem.

Godz. 10,15. Suma z kazaniem.

Godz. 12. Cicha msza św. z kazaniem.

Godz. 14. Chrzty.

Godz. 14,45. Wywody.

Godz. 15. Nieszpory i różaniec.

W dni powszednie. Msze św. o godzinie 6,15, 7,00, 7,45, 8,30.

Wywody i chrzty codziennie o godzinie 8 (zgłosić się w zakrystji).

Okazja do spowiedzi św. codz. od godz. 6,30.

16. 4. Czwartek.

Godz. 8,30. Msza św. z wystawieniem Najśw. Sakramentu i procesją.

Godz. 17. Okazja do spowiedzi św.

18. 4. Sobota.

Godz. 8,30. Wotywa N. Marji Panny.

Godz. 16. Okazja do spowiedzi św.

19. 4. II. niedziela po Wielkanocy.

Ewangelja św. zapisana u św. Jana r. 10, 11—16.

Porządek nabożeństw jak w dniu 12. 4.

Kalend. bractw i towarzystw

12. 4. Niedziela.

Zyw. Róż. Ojców. Na sumie asystuje róża 5.

Zyw. Róż. Ojców. Zebr. po nieszporach.

Tow. Kobiet „Jutrzenka“. Zebr. plenarne o godz. 18 w Domu Katolickim na Wilczaku. Z referatem przybędzie sekretarz generalny ks. Marlewski z Poznania. Zatem obecność wszystkich bardzo pożądana. wprost konieczna.

13. 4. Poniedziałek.

Tow. Pań Prac. w Handlu i Konfekcji.

Zebr. wizytacyjne o godz. 19 w biurze par. Obecny będzie sekretarz generalny ks. Marlewski z Poznania.

15. 4. Środa.

SMP. „Promyk“. Zebr. zarządu i zastępowych obu oddz. o godz. 19 w biurze par.

16. 4. Czwartek.

SMP. „Promyk“. Zebr. zarządu oddz. młod. o godz. 19 w biurze parafjalnem.

SMP. „Gwiazda“. Zebr. oddz. młodszych o godz. 19,30 na salce parafjalnej.

19. 4. Niedziela.

Zyw. Róż. Ojców. Na sumie asystuje róża 6.

Zyw. Róż. Panien. Zebr. po nieszporach.

Tow. Rzemieślników. Zebr. o godz. 16 na salce parafjalnej.

PŁOMIENŃ OFIARNY.

9) **(Maggy Lekeux).**

Nad wszystkim góruje krucyfiks. I w tem Maggy rozumie: krzyż tłumaczy wszystko inne: wydaje jej się, że klasa cała jest krzyżem, na którym ją rozciągnięto, aby stała się podobną Chrystusowi. Otwiera w myśli ramiona — jak On — i szepce: „Kocham Cię Chryste“. Uśmiecha się, a Chrystus patrzy na nią tak bardzo przejmującym wzrokiem, roztworzył ramiona, woła na nią, by Mu się oddała, — ona rozumie ten głos i mówi: „Oto jestem, weź mnie“ — oddać się — to cierpieć — niechaj cierpienie będzie błogostawione“.

Środa — lekcja katechizmu.

— Dzieci — widzicie krzyż — chyba zapamiętałyście dobrze. Kogo przybito do krzyża — to...

— Bóg — Ojciec — przerywa jedno z małych dzikusów.

— Nie — spokojnie odpowiada Maggy — to Syn Boży, który stał się człowiekiem dla naszego zbawienia. Różju, jak nazywamy Boga-Syna, w ciele człowieczem?

— Duch Święty.

Maggy wdycha, zdejmując ze ściany obraz, przedstawiający Narodzenie.

— Patrzcie na obraz, chyba wiecie

wszystkie, co to za Dzieciątko leży w żłobie...

— Tak, tak, paniusiu, to Jezus, to Jezusek.

— Naturalnie; wiedziałam, że to umiecie, patrzcie jaki piękny, z jaką miłością patrzy na was, bo bardzo jest dobry, a jak wyrósł, zli ludzie Go wzięli i przybili do krzyża, żeby umarł w męce.

— Oh — i w ciszy po tym wykrzykniku pełnym współczucia dziecinny głosik woła jeszcze:

— Biedny Jezusek.

Wtedy Maggy opowiada o Jezusku, a znajduje słowa nowe i wzruszające, gdyż daje im nie martwą literę, lecz ducha samego i serce własne dzieli z niemi, to też słuchają uważnie — czas szybko upływa.

— Aby dobrze zapamiętać moje słowa — wystarczy umieć „Wierzę w Boga“. Irenko mów: „Wierzę w Boga“...

Wstaje dziewczynka o spaszczonej twarzy i konopiastej potarganej czuprynie i zaczyna:

— Wierzę w Boga Ojca Wszechmogącego, Stworzyciela nieba i ziemi, — początek idzie gładko, ale dalej coś się płacze, wkońcu: — Umęczon pod poncipiatem...

— Co takiego? Pod poncipiatem... Pilat poncki to był... — przery-

wają prawie wrzaski, odgłos policzka, wymyślanie.

— Co się dzieje?

— Ona mnie uderzyła w twarz, oj, oj, oj!

— Paniusiu, nieprawda, ona mi wsadziła warkocz do kałamarza.

— Nieprawda, ona zaczęła, bije się, oj, oj, oj!

— Kłamczuchu paskudny!

Nowy policzek, przeciwniczki biorą się do walki na pięści, naokoło ciekawe towarzyski przyglądają się rozbawione, a te dwie walczą zjadale, wymyślając sobie ohydny, ryszotkowymi wyrazami, drą za włosy, wkońcu zdejmują trepy i dalej ciskać niemi — jeden trafia w Maggy; chciała się rozniewać, ale opanowała zniecierpliwienie — spokojna, uśmiechnięta wyjmuje z szafki pudełko z nagrodami.

— Dziewczynki, pierwsza co przestanie, bijatykę, może przyjść wybrać paczkę cukierków.

Wywołuje to efekt magiczny, małe furje podbiegają z błyszczącymi oczyma ku Maggy.

— Ja pierwsza przestałam.

— Ja pierwsza.

Maggy każe im przeprosić się wzajemnie i każdej ofiarowuje nagrodę. W końcu dzwonią na rekreację.

(Dalszy ciąg nastąpi).

W Czyżkówku.

12. 4. Niedziela.

Godz. 8. Msza św. cicha.

Godz. 10. Suma z kazaniem.

Godz. 14.30. Chrzty i wywody.

Godz. 15. Nieszpory.

19. 4. Niedziela.

Porządek nabożeństw jak w dniu 12. 4.

W dni powszednie Msza św. o godz. 7.

Okazja do spowiedzi św. codzi. przed mszą

św., w soboty od godz. 17 do 19 i od g. 20.

12. 4. Niedziela.

Żyw. Róż. Matek. Komunja św. wielkanočna o godz. 8, zebranie po nieszporach w kaplicy.



Umarli

Kelm Anna, Pijarów 61;

Kempińska Krystyna, Ułańska 14;

Baumgart Eugenjusz, Łokietka 2a;

Siuda Lucjan, Grunwaldzka 140;

Jost Rozalja, Grunwaldzka 121;

Brudnicki Władysław, Grunwaldzka 71.

Wieczny odpoczynek racz im dać Panie!

Sakr. chrztu św. otrzymali:

Balcer Mieczysław, Jasna 16;

Gościński Jerzy, Grunwaldzka 121;

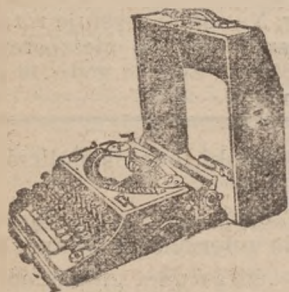
Dominowski Jan, Nakielska 111;

Wawrzyńczak Barbara, Błonia 2;

Lotko Krystyna, Kordeckiego 19;
Kubasiewicz Stefan, Artura Grottgera;
Kubasiewicz Włodzimierz, Art. Grottgera;
Kubasiewicz Daniela, Artura Grottgera;
Motłowski Henryk, Długa 39;
Durczak Tadeusz, Łokietka 16;
Szykiewicz Ludomierz, Kordeckiego 31;
Król Teresa, Przyrzecze;
Łoboda Helmut, Jasna 24;
Łoboda Genowefa, Jasna 24;
Bukoł Jerzy, Ułańska 13;
Modzelewski Jan, -okietka 5;
Marcinkowski Roman, Malborska 6;
Napieralski Witold, Nakielska 15;
Majewski Lucjan, Lubelska 29;
Rybka Jerzy, Poznańska 12;
Maćkowiak Eugenjusz, Śląska 4;
Leśniewski Czesław, Grunwaldzka 85;
Kowalski Henryk, Kanałowa 6;
Wiźlic Teresa, V Śluza;
Krygier Włodzimierz, Jasna 22;
Pezda Roman, Prady;
Dobrzyński Henryk, Wysoka 26;
Czternasta Anna, Czarneckiego 8;
Sroczyński Jerzy, Stawowa 13;
Włodarska Felicja, Śląska 2.
Dawid Teresa, Łochowo;
Pasza Krystyna, Chwytwowo;
Rytarski Henryk, Malborska 8;
Pflaum Teodor, Podgórna 8;
Siuda Marja, Różana 21;
Kurka Krystyna, Jasna 24;
Alichniewicz Marja, Stara Szkolna 3;
Samplawski Jerzy, Krótka 3;
Olszewska Krystyna, Łochowo;

Walczak Henryk, Łochowo;
Borzyszka Feliks, Błonia 17;
Rohde Wiktor, Błonia 17;
Sikorski Czesław, Grunwaldzka 64;
Peszyński Henryk, Koronowska 57;
Stachowicz Sylwester, Nakielska 70;
Brudnicki Benjamin, Grunwaldzka 71;
Pstrągowski Eugenjusz, Flisacka 4;
Arndt Ewa, Pawłówko;
Juś Bogusława, Grunwaldzka 91;
Piekarski Artur, Koronowska 66;
Wilczak Henryk, Malborska 9;
Wypijewski Zenon, Grunwaldzka 139;
Malak Aleksandra, Nakielska 85;
Żabczyński Zygmunt, Nakielska 50;
Ziętak Jerzy, Lubelska 2;
Dejancowski Zbigniew, Grunwaldzka 100;
Gierszewska Urszula, Śląska 3;
Piłkowski Tadeusz, Wincentego Pola 7;
Nowaczyński, Kraszyńskiego 1a;
Łukaszewicz Jan, Chwytwowo 12;
Szych Bogdan, Ułańska 12;
Białecka Krystyna, Chełmińska 17;
Szczepaniak Irena, Nakielska 30;
Hutek Regina, Chełmińska 21;
Jakubowska Mieczysława, Czarneckiego 10;
Wojtkowiak Albin, V Śluza;
Brelńska Irena, Św. Trójcy 14;
Pawelczak, Kazimierz, Kordeckiego 29;
Grabarek Urszula, Czarneckiego 6b;
Stęplewska Krystyna, Malborska 9;

Jeżeli ktoś zna rodzinę, w której przez niedbalstwo lub złą wolę, znajduje się dziecko nieochrzczone, powinien o tem donieść do kancelarii parafjalnej.



Najlepsze maszyny do pisania
Mały Remington

Dom Handlowy

Stefan Goniszewski, Bydgoszcz
Gdańska 143 - Tel. 433.

Komunalna Kasa Oszczędności miasta Bydgoszczy

Marszałka Focha 2

przyjmuje wkłady poczynszy od 1 złotego
i oprocentowuje:

wkłady za wypowiedzeniem dziennem: 5 1/2 0/0
wkłady za wypowiedzeniem miesięcznym: 6 1/2 0/0
wkłady za wypowiedzeniem kwartalnym: 7 1/2 0/0
wkłady za wypowiedzeniem półrocznym: 9 0/0

Wkłady są wolne od podatku od Kapitałów od rent.

Dla drobnych oszczędności wydaje Kasa
skarbenki domowe.

Za wszelkie zobowiązania Kasy odpowiada miasto całym swym majątkiem.

SPECJALNY MAGAZYN POŃCZOCH i TRYKOTAŻY

TOWARY KRÓTKIE

poleca na sezon Wiosenny-Latowy

POŃCZOCHY DAMSKIE

Pończochy jedwabne do prania
cena reklamowa zł 4,50 3,90 1,95
Pończochy jedwab do prania I a jakości
cena reklamowa zł 6,50 5,50 5,00
Pończochy prawdziwy Bemberg
cena reklamowa zł 9,00 8,00 6,90
Pończochy flor dopóki zapas starczy . zł 1,35 0,75
Pończochy jedw. flor „ „ „ 1,80 1,50
Pończochy fil d-ecosse „ „ „ 3,90 2,90

SKARPETKI MĘSKIE

męskie bardzo trwałe zł 1,40 0,95 0,60
męskie kolorowe najlepsze „ 3,30 2,70 2,40

TRYKOTAŻE DAMSKIE

Szlipfery bawełn. bardzo trwałe zł 2,50 1,70 1,25
Szlipfery jedwabne w paski „ 4,50 3,50 2,90
Kombinacje damskie à la „Rybana” „ 7,20 6,— 5,65

TRYKOTAŻE MĘSKIE

Kalesony mako normalne wielkości zł 4,65 2,65
Kalesony org. egip. mako zł 8,40 6,25
Koszula męska mako długa „ 5,6 3,5 J
Koszula męska org. egip. mako „ 9,60 6,75

BIELIZNA DAMSKA

Koszule damskie dzienne zł 2,30 1,90
Koszule damskie madapolan zł 4,— 3,20
Ha ki damskie zł 5,90 4,20

A. i W. ZIĘTAK BYDGOSZCZ Mostowa 4

HURTOWNIA POŃCZOCH, TRYKOTAŻY, RĘKAWICZEK i TOWARÓW KRÓTKICH.

SPRZEDAŻ DETALICZNA.